Rok X. Warszawa, 15 sierpnia 1928 r. Nr. 15

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE ⁞⁞ REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	1615

Asekurujcie od ognia swoje młyny!

(dokończenie)

Usuwanie pyłu mącznego, jak i wszelkiego palnego kurzu w młynach, zarówno ze względów czystości fabrykacji, oszczędności, jako też bezpieczeństwa jest rzeczą zdawna uznaną za bardzo ważną. Pod tym względem w dobrze prowadzonych współczesnych młynach zrobiono już wiele, lecz jeszcze wiele pozostaje do zrobienia. Chwytanie pyłu już przy jego powstawaniu, a następnie zbieranie go, również przez utrzymywanie młynów, t. j. pomieszczeń, poszczególnych maszyn, przewodów rurowych i pędni, w należnej bezwzględnej czystości, zapewnia nietylko bezpieczeństwo od ognia, ale wpływa na zaoszczędzanie cennych materjałów jak mąka i smary, na trwałość maszyn, a przedewszystkiem znacznie zwiększa sprawność samych młynów. — Gruntowne dobrze urządzone zamiatanie i zbieranie zmiotków, rozciągnięte nietylko na podłogi, ale i na sufity i ściany jest w oczach ubezpieczeniowca ogniowego nader ważne. Szczegóły naturalnie zależą od poszczególnych urządzeń i od okoliczności.

Zaznaczonym wymaganiom Towarzystw Ubezpieczeniowych, odnośnie kwalifikowania budynku i urządzenia młyna może odpowiedzieć tylko bardzo rzeczowe i skrupulatne opracowanie wszelkich szczegółów przewidzianych już przy projektowaniu przez takiego fachowca-inżyniera, który zna najdrobniejsze szczegóły nowoczesnych urządzeń młynów, prawo budowlane, prawo i wymagania ubezpieczeniowe, oraz umie prowadzić sam rzeczywisty przemiał i wszelkie z tem związane czynności.

Pożary w młynach zdarzają się niestety zbyt często, a rozwijają się zawsze z zadziwiającą szybkością; — ogień wybucha na jednem piętrze i zwykle w mgnieniu oka przerzuca się na inne wyżej i niżej leżące piętra. Przy urządzeniach przeciwpożarowych, które oczywiście powinny znajdować się w każdym młynie w dostatecznej ilości, należy mieć na uwadze takie ich rozmieszczenie, aby ogień mógł być stłumiony w zarodku, a przez częste powtarzanie prób należy tak oswoić i wprawić obsługę z użyciem i zastosowaniem przeciwpożarowych urządzeń, aby każdy wiedział co ma w danym wypadku czynić, bez wywoływania popłochu. Tu najlepsze usługi oddają względnie niewielkie przyrządy pożarnicze, utrzymywane zawsze w pogotowiu i na właściwych miejscach, które w dobrze urządzonych młynach spotyka się otoczone zrozumiałą pieczołowitością. Dosyć często, nawet przeważnie zdaża się, że ogień znacznie się rozszerzy, zanim zdążą przeprowadzić z podwórza i ułożyć przez schody przewód wężowy, który okazuje się wreszcie przetarty, albo dziurawy, a połączenia i rura wylotowa nie są wzajemnie uzgodnione, wreszcie pompa nie działa, albo okaże się, że w zbiorniku niema wcale wody. Częste próby dają sposobność sprawdzenia przydatności ratowniczej urządzeń i oswajają obsługę z ich natychmiastowem i celowem użyciem. Żadne, zwłaszcza większe środki ratownicze nie stają się nigdy zbędnemi, gdyż nawet jeżeli w samym młynie nie uda się na razie stłumić pożaru, to jednak ochrona pozostałych części młynarskich zabudowań i urządzeń stanowi ważne zadanie i jest przeważnie możliwą.

Nie można przeoczać, że łatwość palenia się budowli młyńskich jest niesłychanie wielka i że odstępy przestrzenne, uchodzące zwykle za dostateczne rozłączenia, niewielkie wykazują znaczenie, sięganie bowiem płomieni na odległość 15 i więcej metrów wcale nie leży poza obrębem prawdopodobieństwa, zwłaszcza gdy się uwzględni silne przeciągi rozgrzanego powietrza i gazów przez otwory, oraz powstawanie palnych gazów z rozgrzanych podtenczas materjałów palnych, jakby przy suchej ich destylacji. Jeżeli znajdują się nadto przejścia łączące, to naturalnie niebezpieczeństwo rozrasta się bardzo poważnie i dostęp do źródła powstania pożaru jest nadzwyczaj trudny.

Pomalowanie ścian drewnianych, belek sufitów, elewatorów, rur, koszów, sąsieków i drewnianych maszyn szkłem wodnem, znakomicie chroni od zapalania się takowych.

Doskonałemi okazały się w młynach urządzenia samoczynnych tryskaczów, jednak ze specjalnemi przyrządami do szybkiego odprowadzania powietrza z sieci przewodów rurowych, bez czego w młynach

zwykłe tryskaczowe urządzenia zawodzą i wprowadzają w błąd, bowiem nie należy zapominać, że wybuchy pyłu mącznego następują zawsze kilkakrotnie z coraz większą siłą o ile pierwszy nie zostanie natychmiast unieszkodliwiony przez natychmiastowy wylew wody z najbliższego tryskacza, co może nastąpić jedynie przez błyskawiczny odpływ powietrza umożliwiający dopływ wody ze zbiornika, pod pewnem ciśnieniem. Wybuchy pyłu niszczą przedewszystkiem przewody tryskaczowe, przez co czynią złudną całą ochronę zwykłą tryskaczową.

Młyny są kategorją ryzyka, w której ubezpieczeniowiec ogniowy stosuje przeważnie obliczenia premji - składki od występujących na pierwszy plan niebezpieczeństw zakresu pożaru i wysokości przewidywanej szkody, t. j. przy określeniu opłat przyznaje rzeczywisty wpływ zakresowi instalacji młyńskiej. Jako miara zakresu fabrykacji bywa zwykle brana za podstawę liczba maszyn do mielenia gdyż od tego jest zależna osiągalna produkcja młyna. Odpowiednio do historycznego rozwoju przedsiębiorstw młynarskich, rachuje przytem produkcję podług liczby złożeń kamieni młyńskich, choć te obecnie, jako maszyny do mielenia tylko częściowo mogą wchodzić w rachubę. Przy stosowaniu złożeń walcowych zrównywa się dwie lub nawet trzy pary walców z jednem złożeniem kamieni młyńskich, a jeden desintegrator lub podobną maszynę uważa się również za jedno złożenie kamieni; sporadycznie spotyka się również oszacowanie takiej maszyny jako równowartą dwom złożeniom kamieni młyńskich. Obok złożeń kamieni przy obliczaniu premji bywają brane również pod uwagę, lecz nie bez wyjątku, maszyny pomocnicze, a wówczas przedewszystkiem tylko te, które wykazują większą liczbę obrotu.

Rozwój przemysłu młynarskiego od małej do wielkiej sprawności, zależność handlowego prowadzenia młynów od miejscowych warunków, od dróg transportowych i t. p. sprawiają, łącznie z wysokością niebezpieczeństwa, że zagadnienia ekonomiczne w tej kategorji ryzyka mają dla ubezpieczeniowca ogniowego bardzo wybitne znaczenie. Młyn handlowy źle prosperujący jest często dla ubezpieczeniowca nader wątpliwym objektem.

Dla uniknięcia pożarów, pochodzących z braku zainteresowania w zachowaniu młyna, jeżeli nawet nie pożarów spekulacyjnych i dla zwiększenia staranności przy prowadzeniu całej fabrykacji jest dla tego zwyczajem przy ubezpieczeniu młynów warunkowanie pewnego samoubezpieczenia, jak również uzależnianie wypłaty odszkodowania pogorzelowego od odbudowy młyna. Prócz tego stosuje się przytem klauzulę, że w razie gdy młyn wogóle odbudowany nie będzie, lub nie na poprzedniem miejscu, odszkodowanie zostaje zmniejszone o kwotę, równą korzyści ekonomicznej, jaką ma ubezpieczony niepotrzebujący wogóle odbudowywać młyna, lub stawiać go w dotychchczasowem miejscu.

Inż. Wr. Krzyżanowski.

Dział Prawno-Informacyjny

PRZYWÓZ KASZY JĘCZMIENNEJ Z ZAGRANICY ZABRONIONY DO DNIA 30 WRZEŚNIA R. B.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 30 lipca b. r. (Dz. Ust. Nr. 74 poz. 671) przywóz kaszy jęczmiennej do obszaru celnego Rzeczpospolitej Polskiej jest zabroniony do dnia 30 września 28 r. włącznie.

Jednak kasza jęczmienna zakazana do przywozu, może być przywieziona w ciągu 14 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia o ile została nadana do przywozu do Polski koleją lub statkiem najpóźniej w przeddzień ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

Nareszcie stało się zadość — słusznym żądaniom młynokaszarni. Ten ważny przemysł młynarski, skutkiem polityki rządowej został doprowadzony do zupełnego zastoju. Sytuacja wytworzyła się paradoksalna, konsumenci polscy jadali kaszę jęczmienną przywiezioną z Niemiec, a wyprodukowaną tam z polskiego jęczmienia. Skutkiem braku zbytu w Polsce na otręby jęczmienne, wysokich podatków, drożyzny kapitału i niskich ceł na kasze importowane, opłacało się importerom wywozić z Polski do Niemiec ziarno jęczmienne, by go następnie przerobić, zostawić u siebie otręby i wwieźć do Polski już gotową kaszę.

Nasz jęczmień więc wychodził zagranicę by po pewnym czasie powrócić do nas w postaci kaszy.

Trzeba mieć na uwadze, że na cenę otrzymanej kaszy poważny wpływ wywiera koszt otrąb, których otrzymuje się przeszło 55%. Podczas gdy w Niemczech cieszą się one popytem i uzyskują dobrą cenę — u nas niema na nie zupełnie zapotrzebowania i pomimo różnych trudności musimy je eksportować — opłacając jednak specjalnie wysokie koszty przewozu, z powodu czego faktyczna cena otrąb w młynie jest znacznie niższa niż w Niemczech. Od wyprodukowanej kaszy młyny tutejsze opłacają na rzecz Skarbu 2.75% samego podatku obrotowego, którego nie płaci producent niemiecki i prócz tego przerabiając surowiec importowany przy eksporcie uzyskuje wysokie premje wywozowe.

Mając przytem wszelkiego rodzaju ułatwienia w stałej modernizacji swoich urządzeń, niemieccy młynarze są w możności utrzymać swoje zakłady na najwyższym poziomie techniki, dzięki czemu otrzymują z jęczmienia większy procent wysokich gatunków kaszy.

Te korzystne dla niemieckich producentów warunki sprawiły że Polska była zalewana kaszą niemiecką, a z którą produkcja krajowa nie mogła konkurować.

WAŻNY OKÓLNIK MIN. SPR. WEWN. W SPRAWIE REGULACJI CEN NA ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY.

Znane nam są wszystkim młynarzom ustawy o zwalczaniu lichwy, o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku i skutki jakie one wywołały przy zastosowaniu w praktyce. Na własnej skórze odczuliśmy praktyki cennikowe i represje policyjne, które zaczęły nabierać tak monstrualnych form i rozmiarów, że stały się istną plagą całego handlu spożywczego i przemysłu młynarskiego.

Przymusowe ustalanie cenników maksymalnych dobre było w czasach wyjątkowych, w latach wojny światowej, kiedy pole do spekulacji ze strony róż-

nych niesumiennych elementów stało otworem i kiedy normowanie urzędowe podaży i popytu oraz cen było wprost koniecznością państwową.

Opłakane skutki, jakie reglamentacja ta za sobą pociągnęła, wywołały wreszcie zdrową reakcję w łonie rządu, a choć odnośne ustawodawstwo ciągle jeszcze obowiązuje, to przecież w rygorystycznym jego stosowaniu, a zwłaszcza w samowoli postępowania organów administracyjnych — został poczyniony zdecydowany wyłom.

W ostatnich dniach p. Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wojewodów okólnik w sprawie przymusowego regulowania cen na artykuły pierwszej potrzeby.

W okólniku tym p. Minister wyraża zdanie, że **walka z drożyzną środkami policyjnemi,** jak spisywanie protokułów i nakładanie kar **nie doprowadziła do pożądanego rezultatu.** Zdaniem p. Ministra układ cen artykułów pierwszej potrzeby spowodowane być może **tylko przez wolną konkurencję.** Interwencja władz policyjnych winna następować tylko wówczas, gdy daje się zauważyć nieusprawiedliwiony wzrost cen, **lecz w tym wypadku władza administracyjna względnie komunalna winna porozumieć się z organizacjami gospodarczemi, kooperatywami i t. p.**

W porozumieniu z temi organizacjami należy dopiero badać przyczyny wzrostu cen i dążyć do zlikwidowania niepożądanego stanu rzeczy **bez uciekania się do ostatecznego środka, jakim jest ustalanie cen przez organa administracyjne.** W okólniku tym podkreślono, że **współpraca władz administracyjnych z organizacjami gospodarczemi ma znaczenie nader doniosłe,** gdyż tylko tą drogą władze państwowe będą miały możność zapoznać się bezpośrednio z bolączkami życia gospodarczego.

Jak widzimy w poglądach sfer miarodajnych dokonała się znaczna ewolucja i życzeniem naszem byłoby, aby okólnik ten znalazł odpowiednie zrozumienie w organach wykonawczych — odnośnie stosowania go w praktyce.

Dla Oddziałów Zw. Młynarzy Polskich otwiera się wdzięczne pole do współpracy z organami administracyjnemi w wypadku potrzeby regulacji cen na mąkę, kaszę i chleb.

DOZÓR NAD ARTYKUŁAMI ŻYWNOŚCI.
Powołanie specjalnej rady.

W wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca r. b. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku powołana została do życia przy min. spr. wewnętrznych rada do spraw dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku. Rada składa się z przewodniczącego (którym jest p. minister spraw wewnętrznych), zastępcy, 3-ch delegatów ministerstw, 6-ciu znawców z pośród przedstawicieli nauki, 2-ch członków, powołanych przez ministra spr. wewn., a mianowicie: 1 przedstawiciel przemysłu i 1 przedstawiciel handlu powyższemi artykułami, oraz z dyrektorów państwowych zakładów badania żywności i przedmiotów użytku.

Zadaniem rady jest: 1) rozważanie i opinjowanie spraw dotyczących wyrobu, wprowadzenia w obieg oraz dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku i 2) projektowanie ulepszenia dozoru, a w szczególności wydawanie opinji o projektach odnośnych rozporządzeń i instrukcyj.

Rada wyłania sekcje dla spraw specjalnych, którym może przekazać wydawanie uchwał w zastępstwie rady.

W skład sekcji wejść mogą (za zgodą ministra spr. wewn.) oprócz członków rady osoby kooptowane, w szczególności dla uzupełnienia składu sekcji przez właściwych znawców. Członkowie rady i sekcyj pełnią swe czynności honorowo.

PODWYŻKA TARYFY OSOBOWEJ NA KOLEJACH.

W oficjalnym komunikacie Min. Komunikacji czytamy:

Z dniem 15 sierpnia taryfa na przewóz osób zostaje podwyższona przeciętnie o 20 procent. Na powzięcie tej decyzji wpłynęły okoliczności następujące: Badania przeprowadzone w Biurze Reformy Taryf Min. Komunikacji wykazały, iż poziom naszych taryf odbiega znacznie nie tylko od poziomu taryf osobowych większości krajów europejskich, ale i od kosztów własnych przewozu osób kolejami.

Różnica kosztu przejazdu pociągiem osobowym obecnie, a od 15 sierpnia r. b. przedstawia się w sposób następujący (w zł.):

Na odległość	Klasą III		Klasą II	
	obecnie	od 15.VIII	obecnie	od 15.VIII
50	2,76	3,32	4,14	4,98
100	5,52	6,60	8,28	9.90
200	11,00	13,20	16,50	19,80
300	15,60	18,60	23,40	27,90
400	20,00	24,00	30,00	36,00

Jakże odbije się ta podwyżka na budżecie przeciętnego obywatela Rzeczypospolitej? Statystyka wykazuje, iż ilość przejazdów osobowych stanowiła w 1925 r. — 162 milj., w 1926 — 146 milj. Przy 30 milj. ludności Polski stanowi to 5 przejazdów rocznie na osobę. Jeżeli wyłączymy ludność, nie korzystającą lub mało korzystającą z usług kolei, przyjąć możemy, iż przeciętny obywatel dokonywa 10 przejazdów rocznie, w tem połowę na odległość krótką, do 100 km., i połowę na odległość dalszą, do 400 km. Da to w wyniku zwiększenie wydatków: $2.76\times5)+(10.0\times5)$ = zł. 63.80 na rok, czyli 5.30 na miesiąc. Dla licznej rzeszy urzędników państwowych cywilnych i wojskowych, dla pracowników kolejowych i ich rodzin i wreszcie dla legjonu wycieczkowiczów wydatek ten spada o połowę, a nawet do ¼ tej kwoty.

LOSOWANIE
5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji drugiej.

Dnia 2 lipca r. b. odbyło się ciągnienie dolarówki. Wylosowano ogółem 57 premji na sumę 25.000 dolarów, a mianowicie: 1 premję za 8.000 dol., jedną premję za 3.000 dolarów, 5 premji po 1000 dolarów, 10 po 500 dolarów i 40 po 100 dolarów.

8.000 dol. nr. 703257.

3.000 dol. nr. 031174.

1.000 dol. n-ry 874062, 859832, 613239, 548949, 789118.

500 dol. n-ry: 237462, 913547, 572849, 774034, 368530, 204867, 016127, 640203, 104963, 425027.

100 dol. n-ry: 271329, 846648, 856297, 017570, 807718, 191805, 163890, 426171, 859726, 362174, 244415, 866545, 397731, 114105, 538771, 852220, 805820, 404326, 094362, 577130, 080029, 936030, 913862, 479900, 562465, 252555, 969553, 440772, 111828, 551157, 758210, 624286, 136801, 361432, 008671, 204146, 533751, 698975, 873740, 233105,

Z życia Związkowego

Z ODDZIAŁU MŁYNARZY POLSKICH W ŁOWICZU.

Dnia 7 czerwca 1928 r. w sali Resursy Rzemieślniczej odbyło się doroczne Walne Zebranie Młynarzy Pow. Łowickiego.

Z powodu przyjazdu do Łowicza Pana Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie było opóźnione, wobec czego ograniczono się tylko do wysłuchania sprawozdania z działalności Zarządu za ubiegły rok i wydania świadectw młynarskich zainteresowanym osobom. Wybory do nowego Zarządu odłożono do następnego zebrania.

Przewodniczący p. Świderski, w krótkiem przemówieniu zdał sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegły rok, które Zgromadzenie bez dyskusji przyjęło do wiadomości. Po złożeniu sprawozdania, przewodniczący wezwał tych obecnych, którzy jeszcze nie wpisali się na członków, do dalszego wpisywania się.

P. Madanowski poruszył kwestję podatków, uskarżając się, że jest niesłusznie obarczony zbyt wysokiemi podatkami. Po krótkiej dyskusji Zgromadzenie doszło do wniosku, że dotąd pp. Młynarze mało interesowali się swoją organizacją, przeto i obrony akuratnej nie było. Przewodniczący na zakończenie dyskusji o podatkach wyjaśnił działalność Cechów i powoływał zgromadzenie do utrzymania silnej organizacji.

Następnie przystąpiono do wydawania kwalifikacji młynarzom. Przyznano i wydano kwalifikacje młynarskie następującym: Lucjanowi Bystrońskiemu, Wawrzyńcowi Kowalczykowi, Leopoldowi Bogusławskiemu, Stanisławowi Smakowi i Aleksandrowi Prusaczykowi.

Z ŻYCIA MŁYNARZY W KOŃSKICH.

W dniu 20 czerwca 1928 r. odbyło się zebranie młynarzy powiatu Końskie. Na zebranie przybyło 32 osoby. Obecnie zgromadzeni po dłuższej i ożywionej dyskusji postanowili założyć Oddział Związku Młynarzy Polskich w Końskich i w tym celu postanowiono wyłonić Komitet organizacyjny w celu porobienia starań do utworzenia Związku, t. j. napisać do Warszawy do Centralnego Związku Młynarzy Polskich w Warszawie i poprosić o wysłanie delegata na przyszłe zebranie, wystarać się o pozwolenie na zebranie i o salę, o wykaz młynarzy powiatu Koneckiego, sformować zaproszenia do wszystkich młynarzy pow. Koneckiego na przyszłe zebranie z terminem wg. uznania komitetu organizacyjnego nie później jednak, jak przed nowemi zbiorami.

Do komitetu organizacyjnego większością głosów wybrano pp.: 1) Adama Lewandowskiego z Bedlna, 2) Teodora Wolniewicza z Rudy Maleniecklej, 3) Władysława Jarosińskiego z Rudziska, 4) Wincentego Ożdżeńskiego ze Skarżyska, 5) Antoniego Jończyka z Borowca, 6) Ignacego Posłusznego z Górnego Młyna i 7) Józefa Dobrzańskiego z Kołońca.

Pytania i Odpowiedzi

Pytanie Nr. 18.

Sposób mielenia. Mam następujące urządzenie: I śrutowanie walce 800 × 300, 550 żądeł, sita 3×24 +2 × 42 + 2 × 9 + 3 × 10 + 2 × 60; II 800 × 300, 650 żądeł, sita 3 × 30 + 2 × 42 + 4 × 10 + 1 × 11 + 2 × 60; III 600 × 300, 750 żądeł, sita 3 × 30 + 4 × 10 + 3 × 11 + 2 × 60; IV kaszkowy 600 × 300, 1000 żądeł, sita 1 × 40 + 2 × 46 + 3 × 9 + 4 × 10 + 2 × 60; V 500 × 300, 850 żądeł, sita 4 × 36, — 3 × 10, 3 × 12, 2 × 60; VI 500 × 300, 1000 żądeł, sita 3 × 46 + 2 × 10 + 5 × 11 + 2 × 7, skor. wszędzie 12%; Porcelanowe 600 × 300, sita 3 × 46 + 4 × 10 + 3 × 11 + 2 × 12; porcelanowe 600 × 300, sita 3 × 50 + 2 × 10 + 4 × 11+ 3 × 12; kamienie 1250 mm średnicy z sitami 2×11+ 2 × 12 + 2 × 60. Przemielam żyto odciągając z I rzutu kaszki do przemiału na IV walcach, poczem na obu porcelanowych, a niedomiały zwracam na III walce. Reszta przemiału bez odciągania kaszek; przy 70% przemiału, resztki 1 — 2 razy na kamieniu. Mąka wypada, w porównaniu z sąsiedniemi młynami, nieco śniada. Wymagana jest bardzo piękna 65% mąka. Przemiał pszenicy wypada dobrze, odnośnie barwy mąki, wypieczystość jednak niezadowalniająca. Sita są jak wyżej, tylko w IV kaszkowych zamiast 2× 11 daje Nr. 7 i 8. Kaszki od I i II śrutowań idą przez podwójną oczyszczalnię kaszkową na IV i VI walce i na obie pary porcelanowych. Wymiał na kamieniach. Łuski przez III i IV walce oraz przez szczotkę ślimakową.

Jak otrzymać jasną mąkę, zwiększyć wydajność poszczególnych walców i poprawić przemiał?

Stanisław Cichocki — Wysoka.

Odpowiedź. Przy tem urządzeniu powinna wypaść ładna mąka, o ile ziarno jest zdrowe i choćby średnio ciężkie, oraz dobrze obłuskane i zawilżone rozpylaczem. Przy przemiale żyta walców porcelanowych nie używać, a na IV walcach czterokrotnie śrutować. Drobne kaszki i miały od I i II śrutowania skierować na IV i VI walce z 10 żądłami, prócz tego byłaby potrzebna para kamieni do wymiału miałów. Niedomiały śrutowe zawsze odsyłać do następnych walców i po 4-krotnem śrutowaniu wymleć na kamieniach 1250 mm. średn. na suche otręby. Żyto przy I i II śrutowaniu dobrze nisko chwytać, dalej łagodniej, aby wydostać od początku jaknajwięcej przedniej, czystej mąki. Porcelanowe walce niepotrzebne rozcierają lotne otrąbki od kaszek i tem brudzą mąkę. Pod wylotami kaszek z przetaków należy wbudować skrzynki aspiracyjne. Przemiał pszenicy zatrzymać jak podany, jednak skrzynki aspiracyjne pod przetakami dużo wpłyną na barwę mąki. Gorsza wypieczystość mąki jest widocznie zależna od przemielanego ziarna, należałoby dodawać

powien odpowiedni procent pszenicy bogatej w gluten, albo, zastosować kondycjonowanie i sposób przygotowania „Humphries'a, lub uszlachetnianie mąki sposobem suchym, suchymi glutenowymi środkami. Wprawdzie nic nie jest powiedziane o urządzeniu oczyszczalni ziarna i gatunkach przemielanego żyta i pszenicy, o stopniu obłuskiwania i przygotowaniu zniarna do przemiału, a to stanowi o jakości wytwarzanej mąki. Co zostanie zaniedbanem przy przygotowaniu ziarna, tego przy mieleniu prawie poprawić już nie można. Szczegóły były wielokrotnie omawiane w artykułach i odpowiedziach w „Młynarzu Polskim". Dobrze obłuskiwać, zawilżać rozpylaczami, żyto mocno, pszenicę lekko zgniatać, a osiągnie się ładną handlową mąkę.

Poradnik Gospodarski

KONSERWOWANIE JAJ NA ZIMĘ.

Do przechowywania jaj na zimę nadają się jaja o twardej i całej skorupce, zupełnie świeże. Przechować jaja w ciągu kilku miesięcy można w roztworach zabezpieczających jaja od powietrza.

Roztwory, zabezpieczające jaja od powietrza bywają różnorodne; niżej podajemy 3 sposoby wypraktykowane i stwierdzone jako bardzo dobre.

a) na 15 — 20 kg wapna niegaszonego daje się 25 litrów wody i ¼ kg soli kuchennej. Roztwór ten należy dobrze wymieszać kilka razy, poczem po 2—3 dniach wkłada się jaja

b) drugi sposób polega na tem, że na 1 kg wapna dajemy 10 do 20 litrów wody, mieszamy dobrze, a po 5 — 7 dniach zlewamy roztwór do innego naczynia bez osadu, dodajemy kilka gramów soli kuchennej, mieszamy i wkładamy jaja.

c) trzeci sposób polega na przechowywaniu jaj w szkle wodnem. Na 1 litr szkła wodnego dodaje się 8 — 10 litrów wody.

Na 1 kopę jaj w zupełności wystarcza 3½ — 4 litrów takiego lub innego roztworu.

Do konserwowania jaj w mniejszych ilościach nadają się kadzie, beczki lub garnki kamienne, większe ilości konserwujemy w specjalnych kadziach — basenach żelaznobetonowych.

Pomieszczenie do przechowywania jaj winno być suche, przewiewne o temperaturze + 5 — 10°C.

TYTOŃ JAKO ŚRODEK PRZECIW KŁÓCIU PSZCZÓŁ.

Pewien doświadczony pszczelarz francuski podaje, wypróbowany przez siebie, b. prosty sposób uchronienia się przed ukłóciem pszczół. Pomimo swojego długoletniego doświadczenia i obycia z pracą w pasiece, nigdy nie mógł uchronić się przed ukłóciami pszczół. Z początku uważał to za rzecz nieuniknioną, nieodzowną z zawodem pszczelarskim. Lecz z wiekiem ukłócia pszczół dawały mu się coraz bardziej we znaki. Zamierzał nawet zaniechać pracy w pasiece. Zastanawiając się nad tem, dlaczego pszczoły napastują nie wszystkich w jednakowym stopniu, a nawet niektórzy, nie zachowując żadnych środków ostrożności, nigdy nie są kłóci przez pszczoły, zauważył, że taką ochronę stanowi palenie tytoniu i widocznie zapach tytoniu odstrasza pszczoły. Ponieważ sam nie jest palaczem, więc zastosował przed wykonaniem czynności w pasiece wycieranie rąk i twarzy roztworem wyciągu tytoniowego i skrapianie nim ubrania. Użył do tego zwykłego wyciągu, stosowanego do spryskiwania roślin przed mszycami i innemi owadami.

Skutek był doskonały i odtąd, postępując w ten sposób, nigdy nie jest cięty przez pszczoły podczas pracy w pasiece. („Journal d'Agric.-Pratique" Nr. 20 z dn. 19/V. 28 r.).

UŻYWALNOŚĆ WAG DZIESIĘTNYCH W GOSPODARSTWACH ROLNYCH.

W gospodarstwach rolnych powinna znajdować się przynajmniej jedna waga dziesiętna legalizowana. O ile ponadto są jeszcze inne wagi dziesiętne, używane jedynie do wewnętrznych potrzeb gospodarstwa, mogą one być nielegalizowane. Na każdej z takich jednak nielegalizowanych wag, powinna być umieszczona karteczka z napisem „waga niedozwolona do ważenia przy kupnie, sprzedaży i wydawaniu ordynarji".

Wagi wozowe w gospodarstwach rolnych podlegają bez wyjątku obowiązkowi legalizacji.

W młynach gospodarskich i handlowych używalność wag funtowych jest niedopuszczalna. Wagi w myśl dekretu o miarach winny być dziesiętne i wyrażać wagę w kilogramach, centnarach metrycznych; względnie w tonach. Centnar metryczny, t. zw. kwintal = 100 kg. = 244 funtom; kilogram (kilo) = 1000 gramów = 2.44 (niecałe 2½) funtów. Tona = 1000 kilogramów (kg. lub kilo) = 10 centnarom metrycz.

„ROLNIK EKONOMISTA".

Wyszedł z druku Nr. 15 „Rolnika Ekonomisty", organ Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp.: J. Poniatowskiego p. t. „Reforma ustroju rolnego w Rumunji" (dokończenie), Z. Nadratowskiego „Zastaw Rolniczy"; Postulaty Związku Polskich Organizacyj Rolniczych w sprawie eksportu z Polski płodów i przetworów rolnych; sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, konjunktury cen, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę".

nvm.

WYKAZ CZŁONKÓW KTÓRZY UREGULOWALI SKŁADKĘ ZA ROK 1928.

Centrala: **Lewandowski St. Wł.** — Kolodziejewo; **W. Stęszewski** — Bugaj; **J. Połom** — Bedlenki **Al Rosiński** — Rawa Mazowiecka; **Barenholc** — w/m; **L. Aronowski i S-ka** — Osięciny; **Młyn „Przemiał"** — Lipno; **Bieniewicz J.** — Radzanów; **Willenberg C.** — Maków; **Gurfinkiel S.** — Wyszogród; **Germański Fr.** — Stryj; **Gralewski St.** — w Warszowie; **Kozłowski B.** — Szczytno; **Celiński F.** — Będzin; **Stęborowski Z.** —Grabowiec; **Hofman J.** — Włocławskie; **Hejnowicz A. M.** — Gostyń; **Moczul-**

ski J. — Dzierżby; **Brandt E.** — Niesułków; **Fryze Alfons** — Małoryta; **Repsz Z.** — Chodaków; **Łakota J.** — Blanowice; **Marankiewicz M.** — Płock; **Łódzka kaszarnia** — J. B. Żytnicki; **Kaukazki Młyn** —Wileńskie; **Szulc J.** — Maków; **Leder i Mundtals** — Mławskie, **Braun B.** — Wiskitki; **Lange** — Radziejów; **Ciesielski J.** — Chodźca. **Garwacki Al.** Joniec; **Skalski M.** — Ryki; **Thiel St.** — Poznańskie; **Skupiński I.** — Łódzkie; **S-ka Akc. Roln. Przemysł. Handlowo** — Łęczyca; **Pietruszewski K.** — Pilczyce; **Młyn „Berezów"** — Suchedniów; **Foks F.** — Oświęcim; **Młyn Parowy „Automat"** — Ostrów Łomżyński.

Oddział Suwalski: **Berman S., Lański Perec; Mirowski Abram; Płaskowski M.; Nowicki; Glikson N.; Sołowiejczyk L.; Smoliński S.; Klepacki J.**

Oddział Włocławski: **B. Wizer; Czarny, Judzki i S-ka; M. Czarny.**

Oddział Miechowski: **Rydzewski J.; Pycia T.; Piekoszewski St.; Kaczmarczyk M.; Lubelski L.; Siniarski St.; Sosnowski Fr.; Sarnowicz Wł.; Osikowski W.**

Oddział Puławski: **Lisiecki J.; Goldman J.; Jastalski P.**

Oddział Błoński: **Mellup P.**

Oddział Kutnowski: **Kłosiński J.**

Oddział Kaliski: **Nowak Ch.**

Odział Sierpecki: **Jagodziński J.; Kędzierzawski B.; Nowicki R.; Sobieski A.; Szram G.; Templin R.; Bonisławski B.; Leszczyński T.; Borowski A.; Borowski G.; Wojciechowski T.**

Oddział Radomski: **Saski i Saski.**

Oddział Łęczycki: **Hejman E.**

Oddział Brodnicki: **Uchring, Krupiński i Osiecki; Brzoskiewicz Br.; Głowacki K.; Woźniak St.; B-cia Gończ; Kranc B.**

Oddział Grójecki: **Łoszewski J.**

Oddział Łowicki: **Berent Al.**

Oddział Olkuski: **Barczyk J.; Cukierman i S-ka; T. Orliński; Majzer Wł.; Mol A.; Kwiatkowski H.; Katarzyński Fr.; Gruszczyński W.; Szpak St.**

Oddział Zamojski: **Szymański Ign.**

Oddział Gąbiński: **Banasiewicz J.**

Oddział Piotrkowski: **Mantey i Orzeszek.**

Oddział Łódzki: **Kłosiński K.**

Oddział Rypiński: **Ewertowski i Potorecki.**

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY REGULOWALI PRENUMERATĘ W ROKU 1928.

Braun B. — Wiskitki; III, IV 1927, I, II 1928 r.
Biuro „Promień" — Warszawa; I, II, III 1928 r.
Borenstein B. — Łuków; I, II 1928 r.
Boetzel G. — Lipnowskie; III, IV 1928 r.
Celiński F. — Ciechanowskie; III, IV 1927, I, II 1928 r.
Ciesielski J. — Chodzca Górna; III, IV 1927 r.
Górniccy St. i J. — Płockie; II 1928 r.
Gluza J. — Ryczywół; II 1928 r.
Jankowski W. — Zakroczym; III, IV 1927, I, II 1928 r.
Jędrzejewscy Beia.—Lubień; 1926 rok i 1928 r. cały.
Jaroszyński St. — Chruślanki; II, III 1928 r.
Jarocki Br. — Warszawa; II 1928 r.
Koteras St. — Czempin; I, II 1928 r.
Korwin Pawłowski. — Plissa; II 1928 r.
Kwiecień J. — Jelcza; II 1928 r.
Kędzierzawski B. — Raciąż; I 1928 r.

Notowania ziemiopłodów w miastach poszczególnych

	w dniu	Warszawa	Kraków	Poznań
		z ł	o t	e
Pszenica	8/VIII	55.00—56.00	53.00—54.50	50.50—51.00
	14/VIII	54.00—56.00	52.00—53.00	50.00—51.50
Żyto	8/VIII	42.00—43.50	42.50—44.00	38.50—39.00
	14/VIII	41.00—40.50	41.50—42.50	38.00—39.50
Owies	8/VIII	49.00—50.00	48.50—50.50	42.00—43.00
	14/VIII	45.00—49.00	48.00—50.00	43.00—44.50
Jęczmień browarny	8/VIII	44.00—45.50	45.50—46.00	43.00—44.50
	14/VIII	40.00—42.00	43.00—45.00	
Rzepak zimowy .	8/VIII	82.00—83.00	—	83.00—84.50
	14/VIII	45.50—46.00		
Otręby żytnie . .	8/VIII	30.00—31.00	34.00—35.50	31.50—32.50
	14/VIII	29.00—30.00	29.50—31.50	29.50—30.50
Otręby pszenne .	8/VIII	28.00—28.50	28.50—29.00	27.50—28.50
	14/VIII	29.00—30.00	27.50—28.70	28.50—29.50
Mąka żytnia 65%	8/VIII	62.50	63.00	59.50
	14/VIII	62.00—63.00	63.00—62.50	
Mąka pszenna 4/0	8/VIII	80.00—82.00	76.00—78.00	70.00—71.00
	14/VIII	80.00—82.00	77.00—79.00	
Mąka pszenna 4/0 A	8/VIII	88.00	—	—
	14/VIII	88.00—90.00		

Ceny za 100 klg. loco stacja wyładowcza.

Giełda

Dzień 14 sierpnia 1928. Dla walut europejskich tendencja była duża, wahania kursowe niewielkie. Notowano kursy: dolar 8.89; dewizy: Belgja 124.20—124.17; Holandja 358.75—358.80; Londyn 43.35—43.52$^3/_4$; Nowy Jork 8.90; Paryż 35.00—34.99; Praga 26.41$^1/_2$; Szwajcarja 171.68$^1/_2$—171.72; Wiedeń 125.70—125.74; Włochy 46.72—46.68.

Dla pożyczek państwowych tendencja była utrzymana, Obroty niewielkie. Notowano kursy: 8 proc. Listy zastawne Banku gospodarstwa krajowego i państw. Banku rolnego oraz 8 proc. oblg. komunalne Banku gosp. krajowego 94.00 (w proc.); 5 proc. poż. konwersyjna 67.00; 5 proc. konwersyjna kolejowa 62.00; 10 proc. kolejowa 104.00; 5 proc. premjowa dolarowa 86.50—89.50. Dla listów zastawnych tendencja była lepsza; interesowano się głównie 8 proc. Listami zast. Tow. kred. m. Warszawy. Notowano kursy: 4$^1/_2$ proc. ziemskie 52.00—52.50; takież 8 proc. 80.50; 4% Tow. kred. m. Warszawy 52.15; takież 8 proc. 71.00—71.25; 4% inwestyc. (premjowa) 130.00—125.00.

W obrotach akcjami uwydatniła się tendencja silna Interesowano się akcjami bankowemi. Niektóre metalurgiczne były mocne. Notowano kursy: bankowe: dyskontowy 136.50 — 137.00 i Handlowy w Warszawie 117.00; Polski 183.00; Polski przemysłowy we Lwowie 110.00; Związku spółek zarobk. w Poznaniu 84.00—84.50; Spiess 164.50; Elektryczność 85.00; Siła i Światło 154.00 — 185.00; Warsz. Tow. fabryk cukru 63.00 — 63.50; Firlej 72.50; Wysoka 210.00; Warsz. Tow. kopalń węgla 99.00 — 100.00; Nobel 33.00; Modrzejów 44.50—43.50; Ostrowieckie serja B 119.00; Parowozy 49.50—51.00 (I emisja), 46.00 (II emisja); Pocisk 9.00; Rudzki 50.00 — 51.00; Starachowice 57.00 — 56.75; Ursus; Zawiercie 27.25; Borkowski 15.75; Syndykat rolniczy 11.00; Haberbusch 295.00—290.50; Pustelnik 50.00.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor odpowiedzialny: Feliks Lewandowski.